

MAREK R. DZIEKAN

## BARWNY OBRAZ POZORNIE BEZBARWNEGO KOŁA WIEDE SKIEGO

**Artur Koterski (red.):** *Naukowa koncepcja wiata. Koło Wiede skie*, Seria: Minerwa. Bilbioteka filozofii i historii filozofii. Gda sk, Słowo/obraz/teij-toria, 2010, 403 s.

Kołem Wiede skim była swego rodzaju „naukowa mieszanka” logików, matematyków, fizyków oraz innych przedstawicieli nauk, niekoniecznie cisłych. Jakkolwiek dziedziny ich zainteresowa były rozbie ne, ł czyła ich charakterystyczna postawa wobec wiata, nauki, oraz przede wszystkim filozofii. Byli oni bowiem w wi kszo ci empirystami (czyli za zdania sensowne uznawali jedynie te, które odnosz si do tego, co dane przez zmysły), kładli silny nacisk na rol logiki w filozofii, oraz jednołto nie sprzeciwiali si metafizyce (głosz cej tezy nieweryfikowalne zmysłowo). Wielu z członków owego Koła wychodziło z założenia, e wi kszo problemów filozoficznych to problemy wynikaj ce z u ycia j zyka, a nie faktyczne utrapienia ludzkie, czy nierozwi zywalne zagadki rzeczywisto ci. Dzisiaj, zale nie od tego, kogo by spyta , ocena owego ruchu w filozofii mo e si znacznie ró ni . Filozofowie zwi zani z tematyk j zykow i logiczn b d raczej skłónni członków Koła pochwała , podczas gdy inni, zwi zani z np. egzystencjalizmem czy postmodernizmem, uznaj pozytywistów logicznych za „filozoficznych łupie ców”, którzy zamiast filozofii rozwija , niemal e j ukamienowali. Antologia *Naukowa koncepcja wiata. Koło Wiede skie* w mniejszym lub wi kszym stopniu powinna ka demu pomóc wyrobi sobie własne zdanie na temat omawianego nurtu, gdy zawiera zarówno reprezentatywne teksty członków Koła, jak i krótkie historyczne opracowanie.

Ksi ka ta stanowi zbiór krótkich prac, artykułów oraz spisanych przemówie autorstwa członków Koła Wiede skiego. Z notki od redak-

tora czytelnik dowiaduje się, że księga, którą trzyma w ręku, stanowi trzeci ju tom serii traktujących o Kół Wiedeńskim, zatytułowanej „Dzieje Logicznego Pozytywizmu”<sup>1</sup>.

Antologia rozpoczyna się artykułem wstępnym redaktora. Ów wstęp ma na celu przybliżenie czytelnikowi historycznych okoliczności, w jakich ukazał się tzw. manifest Koła Wiedeńskiego, czyli *Naukowa koncepcja wiata* pod redakcją Hansa Hahna, Otto Neuratha i Rudolfa Carnapa. Autor wyraźnie koncentruje swój tekst wokół osoby Neuratha oraz w nieco mniejszym stopniu wokół Carnapa, ale generalnie cała antologia oscyluje wokół „lewego skrzydła” Koła Wiedeńskiego. Z tej części księki czytelnik może dowiedzieć się zarówno o relacjach Koła Wiedeńskiego z ówczesnymi sławami filozofii, czyli m.in. Ludwigiem Wittgensteinem (przede wszystkim o mieszanych odczuciach różnych członków Koła odnośnie do jego *Traktatu logiczno-filozoficznego* przy jednoczesnym głoszeniu, że jest on figurą dla Koła niezmiernie ważną), Karlem Popperem czy Thomasem Kühnem, jak i o specyficznej sytuacji historycznej w Austrii, która pozwoliła na uformowanie się w Wiedniu atmosfery sprzyjającej ruchom empiryczno-logicznym, na przekór ówczesnej powszechnej modzie na idealizm. Nie sposób również pominąć wielu zawartych w owym wstępie ciekawostek i faktów, nie tyle istotnych dla zrozumienia dalszej części księki, co po prostu ciekawych i potrafiących rozbawić czytelnika. Dzięki nim, ów całkiem długi wstęp nie stanowi ciągu opisów suchych faktów, a co za tym idzie, czyta się go niezwykle przyjemnie.

Najciekawsza jest dokonana przez Koterskiego prezentacja Koła Wiedeńskiego poprzez pryzmat osoby Neuratha, który jako socjolog i ekonomista miał niezwykle praktyczne podejście zarówno do nauki, jak i do samego Koła. Zamiast kłać ogromny nacisk na czysto logiczne i

<sup>1</sup> Dwa pierwsze tomy ukazały się dziesięć lat temu, chociaż czytelnik nie zostaje waden sposób powiadomiony o tym, co to dokładnie za dzieła (Dodatkowo w serii „Minerwa. Biblioteka filozofii i historii filozofii”, w której ukazała się ta księga, nie ma nawet ładuj informacji o dwóch poprzednich). Odwiedzając strony internetowe Artura Koterskiego można się dowiedzieć (z wykazu publikacji), że owe księki to kolejno: R. Carnap, *Wprowadzenie do filozofii nauki, Dzieje Logicznego Pozytywizmu*, t. I., Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, oraz *Spór o zdania protokolarne. Erkenntnis i Analysis, 1932-1940, Dzieje Logicznego Pozytywizmu*, t. II, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.

językowe aspekty nauki, wskazywał na jej aspekty pragmatyczne, a za niezbdne uważał wsparcie ka dej z nauk badaniami socjologicznymi i psychologicznymi. Dla niego bowiem nauka stanowiła narz dzie ludzkie, dzi ki któremu człowiek miał radzi sobie lepiej w yciu. Koterski wyra nie zaznacza, e Neurathowi obca była idea nauki dla nauki, czyli tworzenie idealnego systemu wiedzy, a chodziło mu przede wszystkim o przewidywania, jakie dzi ki nauce były mo liwe, czyli o aspekt czysto pragmatyczny. I wła nie ze wzgl du na aspekt pragmatyczny niezbdna okazuje si teza o unifikacji nauki. Koterski po wi ca spor cz wst pu na dokładne opisanie tej tezy, oraz na odparcie krytycznych reakcji, które (o ile wierzy autorowi) zazwyczaj wi zały si ze splyceniem lub niezrozumieniem intencji Neuratha.

Jak wida powy ej, sam wst p do owej publikacji wr cz p ka w szwach od zawartych w nim informacji, chocia konieczno takiej syntezy jest zrozumiała w wietle reszty ksi ki. Ow reszt stanowi bowiem - poza tytułów *Naukow koncepcj wiata* - artykuły i spisane przemowy: *Znaczenie naukowej koncepcji wiata, w szczególno ci dla matematyki i fizyki* (Hans Hahn); *Drogi naukowej koncepcji wiata* (Otto Neurath); *Pozytywizm logiczny. Nowy ruch w filozofii europejskiej* (Albert E. Blumberg, Herbert Fiegl); *Unifikacja nauki jako zadanie* (Otto Neurath); *Rozwój Kola Wiede skiego i przyszło Empiryzmu Logicznego* (znowu Otto Neurath) oraz *Kolo Wiede skie, «Wissenschaftliche Weltauffassung i Polska»* (Jan Wole ski). Du a obj to wst pu mo e by wi c w pełni usprawiedliwiona tym, e jest on *de facto* wst pem do nieomal ka dego z powy szych tekstów (z wyj tkiem ostatniego).

Pierwszy z tekstów członków Koła Wiede skiego, czyli *Naukowa-koncepcja wiata. Kolo Wiede skie*, podzielony jest na trzy cz ci, które omawiaj kolejno: a) historyczne tło oraz powstanie samego Koła; b) metodologi i ogólne nastawienie do nauki i metafizyki (czyli wskazanie na empiryczny i pozytywistyczny charakter Koła oraz jego nacisk na analiz logiczn ); c) konkretne dziedziny problemowe, które interesuj członków i zwolenników Koła (głównie chodzi o podstawy nauk przyrodniczych i matematycznych). Cało zamyka poka na bibliografia (ponad 40 stron, podczas gdy sama *Naukowa koncepcja...* liczy niecałe 30), w której wymienieni s członkowie Koła, ludzie z nim zwi zani,

oraz „przedstawiciele naukowej koncepcji wiata”, czyli ci, z którymi Koło nie nawiązało żadnej współpracy, ale całkowicie pochwali ich działalność (w tej ostatniej znajdują się jedynie Albert Einstein, Bertrand Russell oraz Ludwig Wittgenstein). Przy okazji z wymienionych osób widnieje lista ich ówczesnych dzieł, w wielu przypadkach z komentarzem autorów. Koterski uzupełnił ową listę, dodając na końcu także ci spis polskich przekładów wymienionych dzieł.

Kolejnym tekstem jest *Znaczenie naukowej koncepcji wiata, w szczególności dla matematyki i fizyki*, autorstwa Hansa Hahna. Wypowiada się on głównie na temat metodologii, jak popiera naukową koncepcję wiata, a której on sam podkreśla dwa główne aspekty. Pierwszym z nich jest empiryzm, czyli pogląd, wedle którego całe poznanie redukuje się do tego, co dane empirycznie. W wersji Hahna jest on wsparty teorią konstytucji, prawdopodobnie zaczerpniętą od Carnapa. Drugim elementem, na który wskazuje Hahn, jest koncepcja logiki i matematyki, jako nie wywiedzionych z do wiadczenia<sup>2</sup>, a stanowiących tautologiczne przekształcenia symboli. Dodatkowo podkreśla on rolę symbolizacji w naukach, która ma przede wszystkim na celu usunięcie niejasności związanych z językiem naturalnym. W swojej koncepcji symbolizmu odrzuca jednak izomorfizm pomiędzy strukturami symbolicznymi i strukturami wiata, czyli pogląd Wittgensteina popularnego w obrębie Koła.

Kolejnym, stanowczo najbardziej wyróżniającym się tekstem, są *Drogi naukowej koncepcji wiata* autorstwa Otto Neuratha. Jest to o tyle ciekawa praca, że autor dokonuje w niej dość niespodziewanego porównania pomiędzy naukami ścisłymi, a dawnymi magami. Analogicznie, współczesny mu idealizm porównuje do teologii. Zarówno idealizm jak i teologia odnoszą się bowiem do wiata jako całości, uniemożliwiają skuteczne zbadanie, jak teoria ma się do rzeczywistości. Natomiast zarówno fizyk jak i mag odpowiedzialni są jedynie za ten wycinek rzeczywistości, którym się zajmują. Dzięki temu rezultaty ich pracy mogą podlegać

<sup>2</sup> Hahn wyraźnie podkreśla, że przedstawiciele naukowej koncepcji wiata odcinają się od nurtu redukującego logikę i matematykę do do wiadczenia. Mimo, że żadne nazwiska nie zostały wymienione, można miało przypuszczać, że chodzi o przedstawicieli obalonego niedługo wcześniej psychologizmu.

bezpo redniej ocenie, co w jaki sposób stawia ich w podobnej sytuacji (aczkolwiek magowi brakuje systematyzacji działa , co wyra nie odró - nia go od współczesnego naukowca). Neurath przytacza liczne porównania i anegdoty, które z pewno ci wywołaj u miech na twarzy czytelnika (np. rywalizacja Moj esza i Aarona z magami faraona). Nast pnie omawia on przej cie z etapu magicznego do teologicznego, na którym empirycznie sprawdzalne nie s ju adne rezultaty obrz dów (bo nieznane s wyroki Bo e). Jako socjolog, uznaje on okres magiczny za chronologicznie wcze niejszy od teologicznego, ale oba stanowi według niego formy przej ciowe, które ostatecznie doprowadziły do uformowania si nauk, w rozumieniu naukowej koncepcji wiata. Teologia wypracowała metody logiczne i matematyczne, które z czasem powi - zano z empiryzmem, przez co okres teologiczny sam doprowadził do swego upadku. Poza tym „genetycznym” wywodem, Neurath wskazuje na ró norakie zapo yczenia metod pomi dzy naukami, oraz konieczno usuni cia teologiczno-idealistycznego elementu z ka dej nauki, która chce by uznana za całkowicie warto ciow w perspektywie naukowej koncepcji wiata. Na koniec dodaje jednak, e nie nale y przesadza z zaufaniem do nauk, gdy nie mog one nigdy by całkowicie obiektywne, ze wzgl du na uwarunkowania historyczne, psychologiczne i kulturowe, co jest charakterystycznym przekonaniem socjologa.

Kolejnym z tekstów jest *Pozytywizm logiczny. Nowych ruch w filozofii europejskiej* autorstwa Alberta E. Blumberga oraz Herberta Fiegla. Krótki tekst, podzielony na cztery cz ci traktuje kolejno o: a) przekształceniach tautologicznych w logice, jako teorii skutecznie zast puj - cej metafizyczne *a priori*, która opisana jest dokładniej ni w tek cie Hahna; b) ci le powi zanych ze sob teorii wiedzy i j zyka (z nawi zaniem do teorii konstytucji Carnapa); c) zastosowaniu nauk formalnych (takich jak matematyka i logika, cho w tym wypadku chodzi konkretnie o geometri ) w badaniach nauk cisłych; oraz d) o roli filozofii w naukowej koncepcji wiata (znowu z nawi zaniem do teorii Carnapa).

Kolejny, niezwykle krótki tekst autorstwa Neuratha traktuje o unifikacji nauki i mo na do łatwo odnie wra enie, e o owej unifikacji wi cej napisał Koterski we wst pie, ni Neurath w zasadniczym tek cie.

Przedostatni tekst w owym zbiorze, autorstwa Neuratha, zatytułowany *Rozwój Koła Wiedeńskiego i przyszłość Empiryzmu Logicznego*. Owa praca stanowi najdłuższy z tłumaczonych tekstów i skupia się na historycznej analizie procesu, dzięki któremu mogło powstać Koło Wiedeńskie. W przeciwieństwie do tekstu wcześniejszego (*Drogi naukowej...*), który raczej bawił niż uczył, ten jest powściągliwy i do głębi sięga do historycznych faktów, które pozwoliły na uformowanie się Koła.

Ostatnim z tekstów jest artykuł Jana Woleńskiego, traktujący o stosunkach filozofów ze szkoły Lwowsko-Warszawskiej, oraz tych z Koła Wiedeńskiego. Jakkolwiek z początku nie istniał adekwatny kontakt między polskimi (dowodem może być tutaj brak wzmianki na temat Polaków w manifestach Koła Wiedeńskiego), w rok po utworzeniu Koła współpraca została nawiązana i oba środowiska bardzo dobrze się porozumiewały. Woleński wskazuje jednak, że pomimo takich dobrych stosunków, polscy filozofowie i logicy nigdy z poglądami Koła się całkowicie nie potrafili zgodzić. Z tego powodu, najprawdopodobniej, Kazimierz Ajdukiewicz, zaproszony przez członków Koła na konferencję praską w 1934 roku, określił filozofię polską mianem logicznego anty irracjonalizmu, a odróżnił ją od logicznego empiryzmu. Woleński kładzie nacisk na to, że niestety, pomimo dość owocnej współpracy i wzajemnego poszanowania filozofów polskich i członków Koła, w literaturze naukowej dotyczącej logicznego empiryzmu rzadko się wskazuje na owe powiązania. Warto zaznaczyć, że zarówno wprowadzający artykuł Koterskiego, jak i zamykający artykuł Woleńskiego zostały napisane specjalnie na potrzeby tej publikacji i stanowią dobry wstęp oraz zakończenie całej antologii.

Wszystkie teksty członków Koła zostały przetłumaczone z niemieckiego, przy jednoczesnym porównaniu ich z angielskimi przekładami. Są to pierwsze przekłady owych tekstów na język polski (Koterski nawet wspomina, że nie dodał jednego z tekstów, który teoretycznie by pasował - *Die Wende der Philosophie* Moritza Schlicka - gdy istnieją już dwa jego przekłady w języku polskim). W przekładzie Koterskiego teksty te są bardzo przejrzyste i czyta się je z czystą przyjemnością. Całość zamyka pięćdziesięciostronicowa bibliografia.

*Naukowa koncepcja...* pozwala spojrzeć na zamiary członków Koła, na ogrom wiary, jaki pokładali w swych kolegów, oraz przekonała się, jak duże nadzieje wiali z naukową koncepcją świata. Przedstawia ona barwny obraz owego ugrupowania, ukazując nie tylko merytoryczne postulaty, ale również motywacje i ideały ku jakim dążyli jego członkowie. Pozwala jednocześnie w dużym stopniu zapoznać się z relacjami, jakie panowały wewnątrz samego Koła, oraz z licznymi sporami, jakie w jego obrębie powstały. Z tego, co student filozofii może dowiedzieć się na wykładach, Koło Wiedęskie stanowiło grupę filozofów, którzy „pociągali” metafizyk, a „czcili” logik, a ponadto tam gdzie mogli, stosowali redukcjonizm. Po lekturze niniejszej antologii można odnieść nieco inne wrażenie, szczególnie poprzez pryzmat osoby Neuratha, który jest najczęściej przywoływany na stronach wstępu, a jednocześnie nie jest autorem połowy tekstów przytoczonych. Koło ukazuje się bardziej, jako dążące do unifikacji nauk i polepszenia ludzkiego bytu niż do redukcji metafizyki i tworzenia perfekcyjnego systemu logiki.

Poleciłbym opisywaną pozycję każdemu, kto w jakimkolwiek stopniu zainteresowany jest dokonaniem Koła Wiedęskiego. Dzięki jasnemu przekładowi tekstów oraz rzetelnemu opracowaniu redakcyjnymu antologia ta stanowi tytuł, który może zaciekać zarówno specjalistów, jak i filozoficznych laików. Ponadto jeden z tekstów nie zawiera (charakterystycznej dla tekstów wychodzących spod piór logików) przynajmniej części formalizacji, co dla niektórych może stanowić nie lada zaletę. Natomiast sam artykuł *Drogi naukowej koncepcji świata* Otto Neuratha poleciłbym każdemu, kto w ogóle interesuje się filozofią. Ktoby się bowiem spodziewał, że można będzie się natknąć na artykuł członka Koła Wiedęskiego, w którym przyrównywa będzie on swoich kolegów do grupy magów Faraona? Ja z pewnościami nie.